

PROMIENIOWANIE /autor:Dzudok/

Nawet nie wiesz jak to się skończy! To straszne! Całe miasto spustoszało w 20 godzin! Jak można do czegoś takiego doprowadzić! To nie był wypadek....

Nagle obudziłem się cały obłany potem. Nagle spojrzałem na zegarek, była 5.00. Kompletnie zapomniałem, że od wczoraj jestem naczelnym górnikiem.

-Obym się nie spóźnił! pomyślałem

Szybko zjadłem śniadanie, ubrałem się i wyszedłem z domu. Po drodze spotkałem dwóch najlepszych kumpli z kopalni: Itama i Marka.

-Ładny dzień prawda powiedział Mark

-Zgodzę się z tobą powiedziałem

Fakt Mark miał rację był piękny czerwcowy dzień słońce jeszcze do końca nie było na niebie i zostawiało czerwoną poświatę.

-Szef powiedział, że maszyna do odpromieniowania uranu zepsuła się powiedział Itam

-No to będzie dużo roboty powiedziałem

Weszliśmy do głównego budynku kopalni i założyliśmy skafandry przeciw promienne.

-Jeżeli poziom promieniowania przekroczy 3 kończycie (poziom 5 jest szkodliwy, a 10 śmiertelny)

Po tych słowach zjechaliśmy windą na 250 m.p.p.m. Tunel miał dopiero 50 metrów długości więc szybko do niego dotarliśmy.

Tuż przy maszynie znowu to usłyszałem.

To nie był wypadek! Straszne! Poziom promieniowania...

Cały oblałem się potem i widziałem podwójnie. Nagle zrobiło mi się słabo.

-Artem nic ci nie jest! powiedział Itam i dał mi większą dawkę tlenu.

Obraz nie był już podwójny, ale słabo się czułem. Zaczęliśmy naprawiać maszynę poziom promieniowania był stabilny, aż po godzinie Mark powiedział:

-Chwila poziom promieniowania wzrasta, 2,5 2,6 i 3! kończymy akcję! powiedział.

Lecz w tej chwili wszystko zaczęło się trząść i poziom promieniowania wzrastał.

-Uciekamy! powiedzieliśmy równocześnie ja i Itam

Wtedy Mark krzyknął:

-Poziom promieniowania 5,6,7,8,9 i wzrasta!10 WYSZŁO POZA SKALĘ dlaczego jeszcze żyjemy!

Nagle zrobiło się gorąco i usłyszeliśmy huk i ziemia pod nami się zawałiła jakby cały świat się rozpadł...

Koniec odcinka 1

Artem! Artem! Mark podaj mi sole trzeźwiące!

Nagle się poczułem ostry zapach i zobaczyłem rozmazany obraz.

Artem dobrze, że wróciłeś kombinezon spełnił swoje zadanie.

-Co się stało? powiedziałem

-Nie wiem, ostatni odczyt z czujników pokazuje 2.7 poza skalą! powiedział Mark.

Nagle zobaczyłem jamę... nie wiem czy to można nazwać jamą, ale wysoka była na około 105 metrów i ciągnęła się około 10 kilometrów w przód i tył.

-Dobra teraz trzeba pomyśleć jak się z tąd wydostać powiedział Itam

-Lepiej jak będziemy szli na wschód w stronę windy powiedział Mark

-Nie mamy pewności czy winda będzie działać powiedziałem

-A jaki odczyt jest teraz? powiedział Itam

-Teraz?! Hmm CO! 0.6 w skali! chłopaki zdejmujemy skafandry!

Po zdjęciu skafandrów zebraliśmy żywność. Na szczęście nie

była napromieniowana. Później poszliśmy szukać windy na prowadzącej na powierzchnię.

Po godzinie poszukiwań postanowiliśmy odpocząć. Zjedliśmy po pajdzie chleba z szynką.

Nagle usłyszeliśmy ten dźwięk, jak by wycie wilka tylko głośniejszy i piszczący.

-Co to było? powiedziałem

-Nie mam pojęcia, może jesteśmy blisko powierzchni i w jakiś wilk tutaj wpadł? powiedział Itam

-Nie możliwe z odczytów wynika że jesteśmy 120 metrów pod ziemią.

Nagle znowu usłyszeliśmy ten dźwięk tylko bliżej. Usłyszeliśmy szmer i nagle coś wyskoczyło ze szczeliny.

Wyglądał jak wyrośnięty Dog Niemiecki tylko z obwisłą szarą skórą, oczy miał przekrwione i wielkie łapy z długimi na

4 cm pazurami. Zawarczał i skoczył prosto na Itama.

Koniec odcinka 2

Wielki mutant nagle rzucił się na Itama, wielki stwór powalił go na ziemię.

Mark szybko wyciągnął paralizator i poraził prądem mutantą.

Stworzenie zaskowyczało i padło z łoskotem na ziemię.

-Wow! Wyładowałem na tym "psie" cały ładunek elektryczny-powiedział Mark

-Aaaa! Ściągnijcie to ze mnie! krzyknął Itam

Itam wstał i powiedział.

-Kawał bydła! Co to jest?

-To mi wygląda na mutację szopa tylko trochę się rozrósł powiedział Mark

Wtedy powiedziałem:

-Tak tylko mutacje popromienne trwają wiele lat

Po tych słowach ruszyliśmy w dalszą drogę.

Szliśmy tak przez około 3 godziny w końcu rozbiliśmy obóz i poszliśmy spać.

Nagle się obudziłem, na zegarku była godzina 4.35 spróbowałem jeszcze

zasnąć lecz nie udało mi się. Po 30 minutach obudzili się Mark i Itam.

-Dobra za około trzy godziny powinniśmy być przy windzie na powierzchni. powiedział Mark

-Oby winda działała powiedziałem.

Tak jak mówił Mark po trzech godzinach byliśmy przy tunelu prowadzącym do windy.

Winda z pozoru była nowa (wstawiana w 2012 roku), sprawiała wrażenie przestarzałej.

-Po roku powinna działać powiedział Itam ze śmiechem.

-Po takim wybuchu nie byłbym taki pewien powiedziałem.

Weszliśmy do windy, winda bez trudu ruszyła.

Po 30 metrach lina w mig puściła i winda runęła na ziemię.

Koniec odcinka 3
